

Wszystkim dzieciom w nowym roku szkolnym 2022/2023 życzymy wytrwałości, cierpliwości i konsekwencji, pomysłowości, zaangażowania i wolnych chwil na coś pożytecznego i twórczego.

Będzie to dla Was ważny rok. Wykorzystajcie go z rozmysłem i mądrze, z uśmiechem witając każdy nowy poranek.

Nauczycielom, wychowawcom, pedagogom i wszystkim osobom codziennie zaangażowanym w opiekę, wychowanie i rozwój dzieci i młodzieży życzymy zdrowia, satysfakcji z pracy, odrobiny spokoju i dużo wyrozumiałości na co dzień. To dla Was są miliony uśmiechów dzieciaków na całym świecie. Powodzenia!

Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie z gronem pracowników i współpracowników

# ŚWIAT DZIECKA



**W numerze m.in.:**

**75 LAT**

Felieton prezesa – str. 2

Skąd pochodzą pieniądze w organizacji – str. 3

Przesłanie na nowy rok szkolny – str. 5

Wiadomości z placówek – str. 8-9

Wiedza podręcznikowa to za mało – str. 10

Co oznacza superwizja – str. 11

Lipcowe pożegnanie przed powitaniem – str. 12

**Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci  
Oddział Okręgowy w Koszalinie**

Nr 9 (79) ROK VII \* wrzesień 2022 r.

Czasopismo bezpłatne

## Ekspercki głos popłynie z Koszalina!

Przed nami kolejne ważne wydarzenie. 25 listopada br. odbędzie się V Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Społeczno-prawne aspekty opieki i wychowania w XXI wieku. Wyzwania, zagrożenia, nadzieje”, której koordynatorem jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Koszalinie. – *Przygotowania są dopinane na ostatni guzik* – wyjaśnia **Henryk Zabrocki**, prezes oddziału. Zgłoszenia uczestnictwa w konferencji będą przyjmowane do 30 września br.

inicjatorem konferencji w wersji online, co umożliwi ograniczenie kosztów organizacji, jest prof. **Stanisław Leszek Stadniczeńko**, prawnik, wiceprezes Zarządu Głównego (ZG) TPD w Warszawie, który na początku tego roku zaproponował partnerstwo w przygotowaniu piątej edycji spotkania zdalnego ekspertów koszalińskiemu oddziałowi TPD w osobie Henryka Zabrockiego. – *Nie ukrywam, że miałem obawy – przyznaje prezes. – Organizujemy tego rodzaju wydarzenia, ale na mniejszą skalę, nie mamy doświadczeń w aplikacjach mobilnych, obszarze nauki i szkolnictwa wyższego. Dlatego o wsparcie zwróciłem się do prof. Jana Kuriaty, rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koszalinie, z którym znam się od wielu lat. W ten sposób powstał ścisły komitet organizacyjny.*

### Duże zasługi Koszalina

Partnerów jest wielu – z polskich i ukraińskich środowisk naukowych. Centrum organizacyjne konferencji zostanie zlokalizowane w Koszalinie. – *Koszalin na mapie kraju ma duże zasługi w pracach koncepcyjnych i systemowych oraz działaniach praktycznych na polu usprawniania opieki i wychowania dzieci i młodzieży* – dodaje Henryk Zabrocki.

Przedstawiciele TPD uczestniczyli w dwóch z czterech poprzednich edycji konferencji pod tym samym hasłem przewodnim. Materiały panelistów znalazły się w pokonferencyjnych wydawnictwach. Aspekty prawne pozostają w kręgu zainteresowań działaczy i pracowników TPD. W 2016 r. w Koszalinie odbyła się konferencja naukowa „Dziecko między prawem a rzeczywistością”. Oddział od wielu lat ma społeczne rzesznika praw dziecka i interweniuje w trudnych sytuacjach oraz współpracuje z innymi instytucjami działającymi dla dobra dzieci i rodzin.

Wydarzenie listopadowe odbędzie się pod patronatem Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka w Warszawie i prezydenta Koszalina.

### Dziewięć paneli tematycznych

W konferencji weźmie udział kilkudziesięciu ekspertów z różnych środowisk, organizacji, instytucji i ośrodków naukowo-badawczych. Stąd duża liczba paneli tematycznych, bo będzie ich aż



Prof. Stanisław Leszek Stadniczeńko od wielu lat organizuje konferencje naukowe dotyczące problematyki społecznej i prawnej opieki i wychowania dzieci. Kolejne konferencja odbędzie się w listopadzie br. w Koszalinie

dziewięć. Prof. Stanisław Leszek Stadniczeńko ma nadzieję, że prelegenci wykażą się dyscypliną i spotkanie zamknie się w przewidzianych przez organizatorów ramach czasowych – w godz. 9.15-16.30.

Oto tematy paneli: „Rola państwa w życiu społecznym a wpływ globalizacji na proces wychowania”; „Pedagogika prawa, etyka i moralność a wychowanie”; „Strefa bezpieczeństwa i dobrobytu a konflikty zbrojne”; „Dzieci i młodzież w przestrzeniach życia społecznego”; „Działania trzeciego sektora w trosce o bezpieczeństwo i wychowanie dzieci i młodzieży”; „Profilaktyka społeczna ryzykownych zachowań dzieci i młodzieży”; „Wyzwania wobec współczesnej rodziny a dziecko”; „Medycyna a prawa dziecka”; „Studenci o wychowaniu i bezpieczeństwie”. Dla osób zainteresowanych, przewidywany koszt publikacji w Zeszytach Naukowych PWSZ w Koszalinie to około 500 złotych.

### Godziny, terminy, patronaty

Godzinowy plan konferencji przewiduje: 09:15 – logowanie uczestników (link zostanie przesłany na adres e-mail zgłoszonych

uczestników); 9:30-10:15 – sesję otwierającą: wystąpienia współorganizatorów, partnerów, patronów; 10:15-16:00 – obrady w zespołach problemowych (w tym panel studencki) oraz 16:00-16:30 – podsumowanie i zakończenie konferencji.

Przygotowane przez autorów referaty nie mogą być dłuższe niż 10 minut. W przypadku dużej ilości zgłoszeń organizatorzy zastrzegają sobie prawo do ograniczenia liczby wystąpień w oparciu o kolejność zgłoszeń na konferencję. Przyjmowanie zgłoszeń uczestnictwa w konferencji potrwa do 30 września br. na adres: konferencja@pwsz-koszalin.pl. Ta sama data dotyczy przesyłania tematu wystąpienia (zgodnie z formularzem). Do 31 października br. każdy prelegent otrzyma szczegółowy program konferencji. Do 21 grudnia br. przyjmowane będą teksty referatów i komunikatów przeznaczonych do publikacji. Pozostałe informacje i aktualności będą publikowane na stronie partnera: pwsz-koszalin.pl.

### Porozumienie bez barier

Organizatorami konferencji są: warszawski ZG TPD, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koszalinie, koszaliński oddział TPD, Dolnośląski Oddział Regionalny TPD z siedzibą w Legnicy, Collegium Witelona Uczelnia Państwowa w Legnicy, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie (Instytut Nauk Prawnych), Państwowy Uniwersytet Humanistyczny w Równem, Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Iwana Franki w Drohobyczu, Uniwersytet Ekonomiki i Prawa KROK w Kijowie, Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Aleide de Gasperi w Józefowie, Instytut Praw Dziecka im. Janusza Korczaka. Henryk Zabrocki: – *Cieszy nas, że wśród organizatorów są renomowane uczelnie, z krajów sąsiedzkich, które w procesie przygotowania konferencji porozumiewały się bez barier. Ważne, że udało się ściągnąć tak duże i prestiżowe wydarzenie do Koszalina, bo to też promocja miasta i potencjału tkwiącego w NGO. Koszaliński oddział organizacji stał się pomostem łączącym różne podmioty wokół potrzeby specjalistycznej anali-zy metod opieki i wychowania dzieci.*

Piotr Pawłowski  
Fot. PWSZ Legnica

## O wakacjach w Radiu Koszalin



**Beata Gidaszewska**, wychowawca i animatorka kulturalny, kierująca ogniskiem „Zacisze” i koordynatorka koszalińskich placówek wsparcia dziennego TPD, była w lipcu br. gościem programu „Na dzień dobry” w Radiu Koszalin. W rozmowie z red. **Katarzyną Kužel** i red. **Tomaszem Tranem**, Beata Gidaszewska mówiła: „TPD wspiera najmłodszych nie tylko w czasie roku szkolnego, ale i podczas wakacji. Propozycji nie brakuje, dzieci bardzo chętnie uczestniczą w zajęciach”.

Przedstawicielka TPD wspominała o atrakcjach dla dzieci i młodzieży, sukcesach i o zainteresowaniach najmłodszych. Jednym z rezultatów zajęć muzycznych było w tym roku powołanie formacji, która wykonuje – przygotowane w nowych aranżacjach – utwory ludowe. Nierzadko młodzi ludzie sami wychodzą z propozycjami warsztatów, bazując na swoich pasjach i talentach. Cała rozmowa z Beatą Gidaszewska dostępna jest na stronie: [prk24.pl](http://prk24.pl). (pt)

Fot. Polskie Radio Koszalin

## Polanów: nagroda za wspieranie dzieci



Specjalną nagrodę koszalińskiego oddziału TPD „Kwiaty Polskie”, na którą składa się: ceramiczny bukiet kwiatowy i certyfikat z listem intencyjnym, otrzymała w lipcu br. **Mariola Domagała**, długoletni pracownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Polanowie, która przeszła na emeryturę. – *Uroczystość pożegnalna, która odbyła się w polanowskiej bibliotece [obydwie instytucje znajdują się w tym samym budynku przy ulicy Wolności – dop. red.] była doskonałą okazją do uhonorowania pani Marioli symboliczną – i wiele mówiącą o wyróżnionej osobie – godnością TPD – podkreśla **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie.*

Lider oddziału organizacji dodaje: – *Pani Mariola to wyjątkowa osoba – i takie postaci dostrzegamy i nagradzamy. Przez trzydzieści dwa lata była pracownikiem socjalnym z zaangażowaniem, oddaniem i wytrwałością, pomagającym najbardziej potrzebującym rodzinom, zwłaszcza dzieciom – za to należą się najwyższe honory. Z niespotykaną, nawet u pracowników socjalnych, bezkompromisowością i determinacją walczyła o dobro każdego dziecka. Przez wiele lat była nauczycielką dla młodszych koleżanek i kolegów. Uroczystość odbyła się w obecności burmistrza **Grzegorza Lipskiego**, który również podziękował pani Marioli za długoletnią pracę.* (pp)

Fot. TPD Koszalin

## Podziękowania od Pracowni Pozarządowej



Koszalińska Pracownia Pozarządowa podziękowała oddziałowi TPD w Koszalinie za udział w uroczystym, ale mającym także charakter zabawy, pożegnaniu przebywających w lipcu br. na Pomorzu Środkowym dzieci z Ukrainy (na zdjęciu). Wizyta wschodnich sąsiadów była elementem łączącym pomocy dla obywateli kraju ogarniętego agresją Rosji.

W podziękowaniu czytamy: „Dziękujemy za współpracę i kolejne wspólne działania! Razem możemy więcej! TPD Koszalin to kolejna organizacja, która dołączyła do nas, by wspólnie z miastem Koszalinem ugościć podczas wypoczynku letniego dzieci z Ukrainy”. TPD wspiera dzieci z Ukrainy i zamierza to robić w najbliższej przyszłości. (mg)

Fot. Pracownia Pozarządowa

## Działacz TPD dyrektorem szkoły w Kołobrzegu



**Adam Swat**, pedagog, działacz koszalińskiego oddziału TPD, prezes kołobrzegskiego koła organizacji i były kierownik Punktu Wspierania Dziecka i Rodziny TPD w Kołobrzegu od 1 września br. objął stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 8 im. kpt. ż. w. Konstantego Maciejewicza w Kołobrzegu (na zdjęciu: z prezydent Kołobrzegu Anną Mieczkowską). – *Serdecznie gratuluję i życzę dobrej współpracy z gronem pedagogicznym, rodzicami i uczniami oraz wielu sukcesów w zarządzaniu powierzoną placówką – napisała na swoim profilu na FB prezydent Kołobrzegu.* – *Przyłączamy się do gratulacji i życzeń powodzenia w realizacji nowej misji – mówi Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie. – Liczymy na kontynuowanie owocnej współpracy.* (pp)

Fot. UM Kołobrzeg

Fot. UM Kołobrzeg

## Dlaczego tak ważna jest racjonalność



W magazynie „Forum” z kwietnia tego roku przeczytałem niezwykle interesującą rozmowę ze **Stevenem Pinkerem**, pochodzącym z Kanady amerykańskim psychologiem ewolucyjnym, który część swojej pracy naukowo-badawczej poświęca psycholingwistyce. To psychologia języka, dziedzina nauki z pogranicza psychologii i językoznawstwa,

której podstawowym zadaniem jest analiza psychologicznych podstaw funkcjonowania języka.

Amerikanin jeździ pociągami po Europie z serią wykładów. Spotyka się z czytelnikami swoich książek i usiłuje zmotywować ludzi do podejmowania bardziej rozważnych decyzji. Rozmowa ze **Stevenem Pinkerem** nastroiła mnie do skreślenia kilku słów o pojęciu nieco zapomnianym, tymczasem codziennie przypominającym nam, jak ważna jest w myśleniu i działaniu logika i optymalizacja. Chodzi o racjonalizm.

Psycholog dowodzi, że racjonalizm to w istocie „podejmowanie decyzji najkorzystniejszych dla siebie” w danym momencie, decyzji „dających powody do radości”. Myślenie racjonalne „poprawia jakość naszego życia”. Dlaczego na co dzień nie korzystamy wystarczająco często z przesłanek racjonalnych? **Steven Pinker** mówi, że „mylimy przypadek z prawdopodobieństwem”, „przykładamy zbyt dużą wagę do drobniactw” i wciąż nie potrafimy patrzeć całościowo, czyli holistycznie.

Co jest największym wrogiem racjonalizmu? Wiara w przypadek. Poczucie, że „zbiegi okoliczności to związki przyczynowo-skutkowe”. Poza tym rzadko dostrzegamy przejawy naszej irracjonalności, przykryte przekonaniem, że zawsze postępujemy słusznie, rozsądnie i w sposób przemyślany. W rzeczywistości mylimy się i popełniamy błędy znacznie częściej, niż sądzimy. Po prostu skutki tych pomyłek dostrzegamy po czasie, przez co nie łączymy ich z konkretnym działaniem.

Dlaczego o tym wspominam? Dorośli są naturalnymi partnerami dzieci. Warto pamiętać, że nauczycielami, rodzicami czy wychowawcami tylko bywamy, natomiast w każdej relacji z dzieckiem ustanawiamy partnerstwo. Jakikolwiek błąd dorosłego staje się błędem dziecka. Dlatego tak ważne jest, abyśmy brali odpowiedzialność za to, co robimy dla i wobec dzieci. Racjonalne myślenie, polegające na nieuleganiu negatywnym iluzjom i analizowaniu porażek, bardzo nam w tym pomaga.

Nie unikniemy emocji, a to one są problemem w podejmowaniu racjonalnych decyzji. Warto jednak uwzględnić stopień ryzyka i okoliczności. Te ostanie ulegają zmianom, tym trudniej więc o bezbłędne działanie. Nie zawsze sięgniemy po wszystkie argumenty, ale za każdym razem możemy dać sobie więcej czasu na analizę za i przeciw. Poszukiwanie rekomendacji i uwzględnianie konsultacji – to również warto wziąć pod uwagę. Stopień poinformowania spoczywa u podstaw każdej dobrej decyzji.

**Steven Pinker** przekonuje: „Powinniśmy być przede wszystkim otwarci. (...) Rozsądek i radość z życia nie są przeciwstawnymi pojęciami”. Zgoda. Dodam od siebie: rozsądek może dawać istotne powody do radości, a radość po zdroworozsądkowej decyzji nie ma sobie równych!

Henryk Zabrocki  
prezes TPD w Koszalinie

# Skąd biorą się pieniądze w i dla organizacji? (część 2)

Profesjonalna i silna organizacja pozarządowa, na przykład taka jak Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, w dzisiejszych czasach nie jest w stanie funkcjonować bez stałych i pewnych źródeł finansowania. Niezbędnym składnikiem zapewniającym pozyskiwanie i obsługę finansów jest sprawnie działające, nowoczesne biuro pionu administracyjnego. Owa nowoczesność powinna dotyczyć zarówno sprzętu i oprogramowania, jak i – a może przede wszystkim – pracowników.

Inny przykład: Urząd Marszałkowski ogłasza otwarty konkurs ofert na działalność w zakresie pomocy społecznej, w tym wsparcie rodzin i osób pozostających w trudnej sytuacji życiowej i wyrównywanie szans dla tych rodzin i osób. Taki konkurs to dobry sposób na sfinansowanie naszych pomysłów.

## Od złotych do miliona

W naszym oddziale robimy burzę mózgow z wychowawcami. Tworzymy diagnozę potrzeb, analizujemy zasoby i możliwości. W oparciu o tę wiedzę przygotowujemy projekt. Kolejne etapy są identyczne, jak w przypadku, który opisałem w pierwszej części tekstu [ukazała się we wrześniowym wydaniu „Świata Dziecka” – dop. red.]. Zazwyczaj oferty wypełniamy komputerowo w edytorze tekstu lub specjalnych generatorach wniosków.

Środki unijne – to również forma dotacji. Stały się dla organizacji, takich jak TPD, paliwem, które pozwoliło nam „wyrzucić do przodu”. Wreszcie pojawiła się możliwość sfinansowania wielu naszych zamysłów i potrzeb dzieci i młodzieży. Pierwsze przedszkola na wsiach, gdzie do tej pory dzieci nie miały żadnej opieki przedszkolnej, nowe placówki wsparcia dziennego, pedagogów rodzinni, edukacja rodziców, żłobki na obszarach wiejskich oraz specjalistyczne przedszkola dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, zagraniczne wyjazdy studyjne dla pracowników i działaczy – to wszystko i wiele więcej mogliśmy zrobić właśnie za sprawą wsparcia Unii Europejskiej.

Zaczynaliśmy od małych projektów o wartości po 50 tysięcy złotych, a obecnie realizujemy projekt wieloletnie o sześciocyfrowych budżetach.

## TPD na czele rankingów

To, co dotychczas pozostawało w sferze marzeń, stało się rzeczywistością – zaczęliśmy tworzyć placówki o wysokim standardzie, doskonale wyposażone, pięknie zaaranżowane, a co najważniejsze – przyjazne dzieciom.

Oprócz uruchamiania nowych placówek, pozyskujemy pieniądze na wsparcie i rozwój tych już istniejących oraz na zatrudnienie specjalistów, remonty, zakup wyposażenia, dodatkowe formy wsparcia. Dzięki uzupełniającemu finansowaniu mogliśmy znacznie podnieść standard wszystkich prowadzonych przez nas placówek.

Lata doświadczeń, pracy i rzetelnego rozliczania sprawiły, że obecnie TPD w województwie zachodniopomorskim stało się liderem w zakresie jakości i ilości projektów realizowanych na rzecz i dla dzieci i ich rodzin. Na listach rankingowych projektów od kilku lat znajdujemy się w ścisłej czołówce, a co równie ważne – placówki i rozwiązania, które tworzymy w ramach projektów funkcjonują po ich zakończeniu.

W naszym przypadku dobrym przykładem

są przedszkola. Tworzenie nowych placówek ze środków unijnych pozwala nam na mocny start. Mamy pieniądze na remont lokalu, zakup wyposażenia, zatrudnienie kadry. Czyli to, co na początku jest najtrudniejsze. Rejestracja przedszkola w rejestrze prowadzony przez prezydenta/burmistrza lub wójta zapewnia stałe finansowanie (zależne od liczby dzieci).

## Rozliczamy każdą złotówkę

W przedszkolach, jak wszędzie i we wszystkich obszarach działalności TPD, stawiamy na jakość, bo dobre przedszkole – to rodzice, którzy chcą do niego zapisać swoje dziecko. W przypadku finansowania przedszkoli, na każdego ucznia otrzymujemy dotację. Nie ma tu konkursu ofert. Co miesiąc składamy do urzędu gminy dokładną informację o liczbie dzieci, które pozostawały bądź będą pod naszą opieką, a następnie zobowiązani jesteśmy rozliczyć otrzymane pieniądze. Robimy to w odniesieniu do każdej złotówki.

Jak wspominałem, najpierw powinien być pomysł, później trzeba poszukać środków na jego realizację. Czasem realizacja jednego pomysłu wymaga zaangażowania pieniędzy z kilku, a nawet kilkunastu źródeł. Dobrym przykładem było utworzenie przez nas w 2019 roku nowego przedszkola w Koszalinie.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodziców, postanowiliśmy utworzyć nowe przedszkole na największym koszalińskim osiedlu „Północ”. W listopadzie 2019 roku znaleźliśmy lokal z wielkim potencjałem po dawnym sklepie z używaną odzieżą. Jednak obiekt nadawał się do generalnego remontu. Przygotowaliśmy biznesplan i rozpoczęliśmy poszukiwanie źródeł jego sfinansowania. Koszt remontu sięgnął 600 tysięcy złotych!

## Dywersyfikacja wpływów

Stworzyliśmy następujący montaż finansowy: dotacja unijna na utworzenie nowego oddziału dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie, środki pozyskane z 1 proc. podatku od osób fizycznych, darowizna od przedsiębiorcy, który zrzekł się zarobku za pracę, pożyczka z Zarządu Głównego TPD (pokryta z wpłat rodziców za czesne w przedszkolu), zwolnienie z opłat na rzecz wynajmującego lokal w zamian za podniesienie standardu budynku, darowizny rzeczowe w postaci materiałów budowlanych od prywatnych przedsiębiorców.

Skomplikowana – i wymagająca ogromnych zabiegów – konstrukcja finansowa, połączona z dużym zaangażowaniem pracowników organizacji oraz wykonawców, pozwoliła na otwarcie nowego przedszkola w lipcu 2020 roku (przy znacznym obciążeniu dodatkowym związanym z lockdownem spowodowanym pandemią!).

Inne źródła finansowania działalności orga-

nizacji to: wspomniane wpłaty z 1 proc. podatku dochodowego od osób fizycznych, darowizny od osób prywatnych i przedsiębiorców, praca wolontarystyczna, konkursy dotacyjne prowadzone przez rozmaite fundacje. Jednak, o czym warto pamiętać, aby zapewnić funkcjonowanie organizacji niezbędne jest dywersyfikowanie wpływów.

## Musimy mieć swój głos!

Musimy prowadzić różne, stałe formy działalności placówek, nie uzależniać się od jednego podmiotu dotującego i w oparciu o stałe formy pozyskiwać środki na ich rozwój. Jesteśmy nastawieni na tworzenie nowych form, które przede wszystkim są odpowiedzią na potrzeby zmieniającego się świata.

Jakość naszej pracy będzie najlepszą rekomendacją dla dotujących, zarówno urzędów, jak i osób prywatnych, firm, depozytariuszy. Pokazujemy naszą pracę i rzetelnie rozliczamy się z każdej otrzymanej wpłaty.

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę? Zadbajmy, żeby pracownicy, działacze, podopieczni, a nawet wolontariusze identyfikowali się z organizacją. Mówmy o naszych problemach, ale też chwalmy się sukcesami. Zadbajmy o nasz wizerunek – w dobie mediów społecznościowych to niezwykle ważny element działalności. Pokazujemy, że jesteśmy organizacją z tradycjami, a równocześnie nowoczesną, sprawdzoną, rzetelną i gotową na zmiany, kreującą rzeczywistość. Bądźmy pewni swoich działań, osiągnięć i swojej wartości.

Stawiamy sobie realne cele, które chcemy zrealizować i dopiero wtedy szukamy środków na ich sfinansowanie. Włączmy w planowanie pracowników merytorycznych. Budujmy dobre relacje z partnerami – organizacjami, samorządami, przedsiębiorcami. A co najważniejsze: nic o nas bez nas!

*Bartosz Zabrocki  
Fot. TPD Koszalin*

*Tekst ukaże się w tym roku w wydawnictwie książkowym przygotowywanym wspólnie przez koszaliński oddział TPD oraz i z inspiracji prof. Stanisława Leszka Stadniczeńki, pedagoga i wiceprezesa Zarządu Głównego TPD w Warszawie.*

*Pozycja ma charakter poradnikowy, adresowana jest do osób zainteresowanych działalnością w organizacjach pozarządowych i odpowiada na najważniejsze pytania dotyczące podmiotów trzeciego sektora.*

*Większość materiałów, które znajdują się w książce została napisana – lub opracowana – przez specjalistów i doświadczonych praktyków z oddziału w Koszalinie. Wydawnictwo dostępne będzie w wersji drukowanej i elektronicznej.*

*Autor jest dyrektorem placówek TPD w Koszalinie i wiceprezesem Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD w Szczecinie. Od wielu lat, z ramienia oddziału koszalińskiego, pozyskuje granty i dotacje na działalność i realizację projektów.*

# Prawa dzieci zostały zagwarantowane!

Nowe kompleksowe ramy polityki Unii Europejskiej (UE) mają zapewnić ochronę praw wszystkich najmłodszych i dostęp do podstawowych usług dla dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji. W czerwcu br. Rada UE jednogłośnie przyjęła historyczny dokument – „Strategię UE na rzecz praw dziecka” („The EU strategy on the rights of the child”).

Ustalenia obejmują konieczność respektowania opinii młodych obywateli i obywateli UE w najważniejszych kwestiach dotyczących wspólnych spraw europejskich. – *To oczekiwany od dawna krok w dobrą stronę* – przyznaje **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego oddziału TPD. – *Otwarte pozostaje pytanie: czy zostanie postawiony z niezbędną stanowczością?*

„Strategia UE na rzecz praw dziecka” i „Europejska gwarancja dla dzieci” – to ważne inicjatywy polityczne podjęte przez Komisję Europejską (KE). Mają one lepiej chronić wszystkie dzieci, wspierać je w korzystaniu z przysługujących im praw i zapewnić najmłodszym obywatelkom i obywatelom UE centralne miejsce w procesie kształtowania polityki unijnej.

Obydwie cenne inicjatywy zostały opracowane na podstawie wyników szeroko zakrojonych konsultacji, w których udział wzięli młodzi ludzie ze wszystkich państw, zainteresowane sprawami młodzieży strony reprezentujące poszczególne państwa oraz – co najważniejsze – ponad 10 tysięcy dzieci.

## Dyskryminacja i zastraszanie

Tak więc „Strategię...” stworzono dla dzieci i z udziałem dzieci. Dzieci powinny mieć dostęp do informacji przekazywanych im w przyjazny dla nich sposób. Dzięki temu będą wiedzieć, jakie są ich prawa i jakie plany ma wobec nich UE. To również kwestia dostępu do ustaleń legislacyjnych i rozwiązań proponowanych przez urzędników KE i państw. Krótko mówiąc: nic o nas bez nas!

Dzieci doradzały, jakiego języka, jakich obrazów i przykładów należy użyć w ulotkach dotyczących strategii. Ponadto dziecięca wersja dokumentu jest dostępna dla czytelników słabowidzących oraz można ją czytać przy użyciu urządzeń i technologii wspomagających.

Wszystkie dzieci w Europie i na świecie powinny korzystać z tych samych praw i żyć w otoczeniu bez dyskryminacji i zastraszania – to podstawowy wniosek z rozstrzygnięcia przyjętego przez KE. W „Strategii...” komisja odnosi się do długotrwałych i nowych wyzwań oraz proponuje konkretne działania, których celem jest ochrona, promowanie i stosowanie praw dziecka we współczesnym, zmieniającym się świecie. Czy strategia nie pozostanie jedynie zbiorem słów i dobrych intencji? – *Co ciekawe i inspirujące, teraz wyłącznie od dorosłych zależy, czy to, co w porozumieniu z młodymi ustalili, będzie przestrzegane!* – zaznacza Henryk Zabrocki.

## Marginalizacja i wykluczenia

Żadnej polityki dotyczącej dzieci nie można tworzyć z pominięciem ich głosu – to kolejny ważny zapis. Przy opracowywaniu zarówno strategii, jak i gwarancji dla dzieci, skorzystano z opinii młodych ludzi, dzięki zaangażowaniu czołowych agencji i organizacji praw dziecka. Opinie te zebrano poprzez internetowy kwestionariusz i inne formy konsultacji. Główne sprawozdanie z procesu konsultacji przedstawiono podczas internetowego spotkania z dziećmi z udziałem wiceprzewodniczącej KE Dubravki Šuicy i komisarzy europejskich: Didiera Reynndersa i Nicolasa Schmita. Uczestnictwo dzieci w politycznym i demokratycznym życiu UE jest jednym z sześciu obszarów tematycznych strategii.

Marginalizacja i wykluczenie społeczne w dzieciństwie mają wpływ na zdolności dzieci do radzenia sobie w późniejszym życiu. Oznacza to, że są one bardziej narażone na wczesne przerwanie nauki szkolnej, a później mają mniejsze szanse na znalezienie godnej pracy. To często prowadzi do wejścia w cykl marginalizacji przekazywanej międzypokoleniowo. Obecnie celem europejskiej gwarancji dla dzieci jest przerwanie tego cyklu. Zawiera ona wytyczne i środki przeznaczone dla państw członkowskich na wspieranie dzieci potrzebujących, a więc osób w wieku poniżej 18 lat, zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym.

## Wszyscy jednym głosem

Poprzez rozmaite mechanizmy i instrumenty, które KE chce podpowiadać i koordynować, państwa członkowskie powinny zagwarantować między innymi: bezpłatny i skuteczny dostęp dla dzieci do wczesnej edukacji i opieki, kształcenia, w tym zajęć szkolnych, co najmniej jednego pożywczego posiłku każdego dnia szkolnego i opieki zdrowotnej.

Ponadto strategia i gwarancja mają zapewnić dzieciom dostęp do zdrowej żywności i odpowiednich warunków mieszkaniowych. Państwa członkowskie mogą wykorzystywać fundusze UE – zwłaszcza Europejski Fundusz Społeczny Plus (EFS+) i instrument Next Generation EU – na wsparcie swoich działań w ramach gwarancji dla dzieci.

Gwarancja wprowadza w życie zasadę Europejskiego Filaru Praw Socjalnych (EFPS), dotyczącą opieki nad dziećmi i wsparcia dzieci. Przez to jest ważnym rezultatem planu działania na rzecz EFPS, w którym określono konkretne inicjatywy służące realizacji tego zbioru zasad i praw.



*Komisja Europejska przedstawia pierwszą w historii „Strategię UE na rzecz praw dziecka”, której celem jest zapewnienie ochrony i wsparcia wszystkim dzieciom, bez względu na pochodzenie, grupę społeczną czy status w danym kraju.*

Zgodnie z założeniem pracy nad nowym rozstrzygnięciem, całkowita realizacja „Strategii...” pomoże we włączeniu zapisów Konwencji o prawach dziecka, zarówno do polityk UE, jak i programów społecznych, edukacyjnych i społecznych poszczególnych państw wspólnoty.

## W cieniu dorosłych

W ocenie Henryka Zabrockiego, jak dotąd zapisy w Konwencji o prawach dziecka nie były i nie są w pełnym zakresie przestrzegane nawet przez państwa, które przyczyniły się do jej powstania i przyjęcia: – *Ze smutkiem i żalem muszę przyznać, że droga do skutecznego wspierania dzieci zawsze jest długa. Dorośli świetnie potrafią o siebie zadbać, natomiast najmłodszy, jak w przypadku nastoletnich aktywistek i aktywistów, muszą przypominać światu o prawach dzieciństwa i młodości.*

Prezes koszalińskiego oddziału TPD podkreśla, że zapisy w „Strategii...”, choć bezwzględnie potrzebne, nierzadko mają charakter zbyt ogólny. – *Niewykluczone, że to zaledwie wstęp do dokonania ustaleń szczegółowych, na przykład na poziomie państw członkowskich i ich prawodawstwa* – stwierdza Henryk Zabrocki. – *Niemniej, warto pomyśleć o systemowym przestrzeganiu wcześniejszych zapisów, żeby z korzyścią dla interesariuszy pójść krok dalej. Mimo rozlicznych obaw nie gaszę w sobie nadziei, że tym razem uda się poprawić los i sytuację wielu dzieci na świecie.*

Prezes TPD w Koszalinie równocześnie deklaruje wszelką pomoc we wprowadzaniu zapisów zawartych w „Strategii...”. – *Z naszych wcześniejszych doświadczeń wynika, że warto czynić to w porozumieniu z największymi organizacjami pozarządowymi* – podpowiada. Pełny tekst „Strategii UE na rzecz praw dziecka” dostępny jest na stronie: [ec.europa.eu](http://ec.europa.eu).

*oprac. Magdalena Grzybowska  
Ilustracja: Komisja Europejska*

*źródła informacji: serwis prasowy Komisji Europejskiej i UNICEF*

## List otwarty do wszystkich osób związanych z koszalińskim oddziałem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Drodzy przyjaciele,

jak wiecie, rzadko korzystam z tej formy komunikacji z Wami. Listy otwarte mają to do siebie, że zwykle dotyczą spraw ważnych, najczęściej zawierają przesłanie, które ma trafić do środowiska, czyli do większego kręgu odbiorców zintegrowanych misją, wartościami i celami działania. Początek nowego roku szkolnego 2022/2023 i obecna sytuacja w kraju i poza jego granicą, a także zmiany wywołane przez wydarzenia ostatnich miesięcy – wszystko to, w moim przekonaniu, nie powinno jednak pozostać bez komentarza. Zwłaszcza, że łączy nas wzajemne zaufanie, dużo razem przeżyliśmy, ostatnie dwa lata działaliśmy pod niespotykaną presją, ale też na niecodzienną skalę, a przed nami wiele dobrego do zrobienia. Stąd apel, który teraz czytacie.

Nie chcę wracać do wydarzeń, które początek miały wiosną 2020 r. Wiemy i dobrze pamiętamy, co przyniosły kolejne miesiące. Pandemia i wojna stały się punktami odniesienia do tego, co robiliśmy i robimy na co dzień. Nie sposób dzisiaj oderwać się od rzeczywistości, myśleć inaczej niż poprzez pryzmat zagrożeń. Jednak człowiek ma to co siebie, że potrafi przyzwyczaić się do największych trudności. Racjonalizujemy to, co nas dotyka i uczymy się z tym żyć. Powtarzamy sobie: „Nic nie trwa wiecznie, każdy problem prędzej, czy później znajdzie rozwiązanie. Kryzysy, nawet największe, przychodzą i odchodzą. Musimy jakoś z tym żyć”. Zgadzam się, to właściwe podejście. Ważne jest jednak, żeby to: jakoś, zastąpić: świadomie.

Właśnie świadomości tego, co dzieje się dzisiaj potrzebujemy najbardziej. Nie tylko, żeby żyć pełnią życia, w zgodzie z sobą, lecz także, żeby przekazywać pozytywne nastawienie i umieć planować przyszłość. Nikogo nie nakłaniam do bagatelizowania obaw, lecz do pragmatyzmu. Napisałem o tym w swoim felietonie, który trafił na łamy wrześniowego wydania „Świata Dziecka”. Myślenie konstruktywne wymaga bowiem włączenia świadomości, którą wyłącza proza życia, rutyna, codzienność. Świadomość to – w najkrótszym ujęciu – zdawanie sobie sprawy z przebiegu i konsekwencji własnych procesów wewnętrznych i oddziaływania na nas bodźców zewnętrznych. Przychyłam się do teorii najtęższych umysłów, które przekonują, że podświadomość nie istnieje, mamy tylko świadomość bądź nieświadomość.

W obszarze świadomości lokuję spostrzeżenie, że trzy czwarte dnia zajmuje nam praca. Jeszcze więcej, gdy to, co robimy jest także naszą pasją. Organizacja, której wszyscy jesteśmy częścią, wyrosła z przekonania wielu osób, że razem można więcej dla dzieci, a dzieci są najważniejsze, bo stanowią o przyszłości narodu. Ta zależność pozostaje niezmienna od ponad stu lat. Niczego w niej nie trzeba zmieniać, to naturalny model relacji. Dorośli dbają o dzieci, które osiągając dojrzałość opiekują się potomstwem. Uzupełnieniem tego procesu jest troska najmłodszych o najstarszych. W ten sposób, jak młyn nabierający wodę, by zaopatrzyć w nią domostwo, toczy się koło historii, ludzkości i cywilizacji.

Mechanizm działa optymalnie, jeżeli dodatkowo wspierany jest przez specjalistów korygujących niedostatki i niepowodzenia. Wzrastanie w oparciu o doświadczenie, umiejętności i wiedzę dorosłych wiąże się jednak z dużą odpowiedzialnością. Na co dzień czujemy jej ciężar. Dlatego tak ważna jest jedność, zgoda, współpraca. Słowem: wspólnota. Do tego namawiam i staram się dawać dobry przykład – bądźmy razem, kiedy świeci słońce, a tym bardziej, kiedy nadciąga burza. Dzisiaj burzy na horyzoncie nie dostrzegam, ale ciężkie chmury mogą pojawiać się nad naszymi głowami. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w tych trzech

słowach zawiera sens swojej działalności, tyle, że na pierwszym miejscu są dzieci, później przyjacielskie relacje, które tworzą towarzystwo, a więc środowisko.

Wśród stowarzyszeń pozarządowych jesteśmy jednym z najlepiej zorganizowanych. TPD jest dużym pracodawcą, nowoczesnie zarządzanym, z poziomem wynagrodzenia znacznie przekraczającym średnią płacę w trzecim sektorze. Pod tym względem dorównujemy przedsiębiorstwom. Teraz uruchamiamy system premiowy, który będzie promował aktywność i kreatywność. Awanse nie są u nas rzadkością, stawiamy na ludzi, doceniamy ich potencjał, czekamy na kandydatów otwartych, twórczych, poszukujących źródeł zmian. Dodatkowo, w odróżnieniu od większości firm, które zadowolają się pewnym poziomem kompetencji, stawiamy na rozwój pracowników, stąd bogata oferta szkoleń i możliwość podnoszenia kwalifikacji. Rekomendacja pracy w TPD jest wysoko ceniona przez innych pracodawców, bo stanowi certyfikat jakości i wysokiego poziomu zaangażowania zawodowego.

Jestem dumny i szczęśliwy, że mogę dzisiaj tak dużo dobrego powiedzieć o TPD, jako pracodawcy. To nasza wspólna zasługa, coś, co warto podkreślać. Jednak nigdy nie jest tak, żeby nie mogło być lepiej. Chciałbym, żeby w ślad za tym wszystkim szła wyższa świadomość istoty i szczególności miejsca, jakim jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Za niezwykle cenną, ważną i potrzebną oceniam identyfikację pracowników z tym, co i gdzie realizują w ramach powierzonych im obowiązków. Od nowego roku szkolnego zmienimy nieco strukturę organizacyjną, żeby młodszymi i funkcyjnymi dać większe pole do podejmowania decyzji. Na tym samym stanowisku przechodzę z przestrzeni administracyjnej do obszaru kreacji i rozwoju TPD. Dość jest w oddziale osób, które sprawnie mogą zarządzać pracą innych.

Czy, a jeżeli tak, to w jaki sposób i kiedy zdołamy poradzić sobie z rosnącą inflacją, drożyzną, nadciągającym spowolnieniem gospodarczym? Wszystkie te zagrożenia dotyczą nas w takim samym stopniu, co biznes czy budżety domowe. Wiele zależy od naszych partnerów, głównie samorządów lokalnych, które zlecają nam zadania. W gruncie rzeczy to one mają decydujący wpływ na podwyżki, zakupy, modernizacje, remonty, a nawet powstanie nowych placówek. Robimy wszystko, żeby pozyskać pieniądze z różnych źródeł zewnętrznych, wygrywamy konkursy unijne, wchodzimy w partnerstwo, współpracujemy z instytucjami i organizacjami. Poza tym korzystamy ze wsparcia sponsorów i ludzi, którzy doceniają to, co robimy. Dlatego możemy na przykład inwestować w rozwój sieci przedszkoli.

Warto pamiętać, że każdą złotówkę, którą otrzymujemy na bieżące działanie właśnie na nie przeznaczamy, wliczając w to wynagrodzenia pracowników. Tak zwane środki własne w NGO nie istnieją, to mił powtarzany przez osoby, które mają niewielkie pojęcie o funkcjonowaniu organizacji pozarządowych. Czy wszystkie te zabiegi o poprawę sytuacji, a w istocie o przetrwanie trudnego czasu, wystarczą, żeby znowu wyjść na prostą? Biorąc pod uwagę skalę tych zabiegów, wierzę, że tak. Apeluje jednak o jedność, świadomość tego, co dzieje się w otoczeniu i postrzeganie miejsca pracy jako elementu większej całości. Wszystkim życzę na nowy rok szkolny przede wszystkim zdrowia, spokoju i radości na każdy dzień, który poświęcamy dzieciom. Niech codziennie spełniają się nasze marzenia, zaczniemy od najmniejszych z nadzieją na realizację największych. Powodzenia!

Henryk Zabrocki  
prezes TPD w Koszalinie



## Koncentracja, cisza, spokój i świadomość własnego ciała



Sala polisensoryczna „Podwodny świat” w przedszkolu TPD „Przyjaciół Dziecka” przy ulicy Dąbka w Koszalinie umożliwia przeprowadzanie zajęć logopedycznych z elementami treningu integracji sensorycznej oraz mindfulness. Dzieci w niewielkich grupach dwu- lub trzyposobowych korzystają z wyposażenia i uczestniczą w ćwiczeniach przygotowanych przez naszą logopedę Sylwię Zabrocką. – Gdy w sali robi się przyjemnie cicho, pojawia się delikatny, przenikający strumień tęczyowych barw, a bąbelki wodne w kolumnie świetlnej rozpoczynają swój taniec – opowiada Sylwia Zabrocka. – Dzieci przy relaksującej muzyce odpoczywają, skupiają się na oddechu, zaczynają czuć napięcie i rozluźnienie mięśni.

Poprawia się ich koncentracja, wzrasta u nich poczucie radości, spokoju i kontroli nad własnym ciałem. Tego właśnie uczy mindfulness. – W treningu tym uczę uważności – podkreśla Sylwia Za-

brocka. – Oznacza ona po prostu zwracanie uwagi na to, co dzieje się tu i teraz. Można uważnie używać jednego lub wszystkich zmysłów – wzroku, słuchu, smaku, węchu i dotyku. Dzieci już od najmłodszych lat mogą, a nawet powinny uczestniczyć w ćwiczeniach mindfulness.

Proste czynności pomagają podopiecznym TPD rozwiązać niepokoje, które towarzyszą im na każdym etapie rozwoju, a także radzić sobie z trudnymi emocjami. Najlepszym dowodem, że warto prowadzić zajęcia tego typu jest powtarzające się pytanie czteroletniej Wiktorii: „Czy dzisiaj pójdziemy robić ćwiczenia spaghetti w sali ze światłkami?”.

Logopeda poleca lekturę: Eline Snel – „Uważność i spokój żabki”, „Moja supermoc – uważność i spokój żabki”, Carole P. Roman, J. Robin Albertson-Wren – „Mindfulness dla dzieci” i Eline Snel „Daj przestrzeń... i bądź blisko”. (pp)

Fot. Sylwia Zabrocka

## „Zaciszaki” wystąpiły w Jamnie

Kolejny raz zespół wokально-muzyczny, złożony z podopiecznych placówek koszalińskiego TPD, a wsparty udziałem kilkorga wychowawców, zachwycił publiczność swoim występem! Tym razem barwne i energetyczne „Zaciszaki” stanęły na sierpniowej scenie Rzemieślniczego Jarmarku Jamneńskiego w Zagrodzie Jam-

no. Organizatorem wydarzenia było Muzeum w Koszalinie.

Strój ludowy, nastroje pogodne, a przede wszystkim muzyka garściami czerpiąca z pieśni tradycyjnych – wszystko to pasowało do scenarii mini-koncertu na dziedzińcu zagrody zlokalizowanej przy kościele w Jamnie. Publiczności bardzo podobał się występ dzieci

i młodzieży, któremu przyglądał się również **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie (na zdjęciu obok).

Dla wszystkich miłośników „Zaciszaków” mamy dobrą informację – już planowane są kolejne koncerty! (mg)

Fot. Marcin Golik



## Bonin: wizyta w Muzeum Okręgowym



Podopieczni ogniska TPD „Iskierka” w Boninie tym razem odwiedzili Muzeum Okręgowe w Koszalinie. Podczas zajęć plastycznych, dzieci spróbowały swoich umiejętności przy wyrobieniu broszek i zawieszek (na zdjęciu). Okazało się, że nie potrzeba wielkiej praktyki, żeby robić rzeczy piękne, efektowne i podobające się innym.

Dzieci, wspólnie z przewodnikiem, zwiedziły sale muzealne, obejrzały ekspozycje czasowe i stałe, meble, piece, obrazy, zabytkowe lustra i inne artefakty. Były pod ogromnym wrażeniem tego, co zobaczyły, a wielu przypadkach mogły również dotknąć. Dzięki życzliwości pracowników muzeum żywa lekcja historii okazała się emocjonującą przygodą wakacyjną!

Fot. TPD Bonin

## „Żabki”: owoce czekają na sałatki!



Monika Korpowska i Danuta Zambrowarna z koszalińskiego ogniska TPD „Północ” po raz kolejny odwiedziły maluchy z przedszkola TPD „Przyjaciel Dziecka” w Koszalinie. Wizyty wychowawczyń to dla dzieci nie tylko odmiana i możliwość zdobycia nowych doświadczeń, ale także okazja do przekonania się, że warto po zakończeniu przygody przedszkolnej skorzystać z oferty ognisk środowiskowo-wychowawczych, gdzie można na przykład kontynuować realizację swoich pasji i zainteresowań. Ogniska, istniejące niemal wszędzie tam, gdzie działają przedszkola, są swoistym przedłużeniem znajomości z TPD.

Teraz jednak wychowawczynie z „Północy”, wspólnie z maluchami i nauczycielkami małych „Żabek”, przygotowały przepyszną sałatkę owocową. Przyrządzaniu tego rodzaju przekąsek sprzyja pora roku, w sklepach i na targowiskach można kupić świeże owoce, a na niektóre dopiero zaczyna się sezon ogrodowy. Dzieci jednak nie tylko poznawały arkana sztuki kulinarnej, a nawet, pod czujnym okiem opiekunek, uczyły się, jak bezpiecznie posługiwać się nożem kuchennym, lecz także dowiedziały się więcej o różnicach między owocami pochodzącymi z polskich i zagranicznych sadów i plantacji. Wszyscy zgodnie doszli do wniosku, że było to spotkanie niezwykle inspirujące.

## Koszalin: ognisko „Północ” na linie

Wychowankowie ogniska TPD „Północ” w Koszalinie na początku sierpnia br. wybrali się do koszalińskiego Parku Linowego „Na Linie”, zlokalizowanego przy Górze Chełmskiej. Park zorganizowany jest na powierzchni hektara ziemi, a jego najwyższe przejścia znajdują się na wysokości 12 metrów.

Mimo to, z właściwym wyposażeniem i przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa, które każdy uczestnik zabawy poznaje po przekroczeniu progu parku, nic nikomu nie grozi. Atrakcje parkowe zapewniają niespotykane wrażenia wynikające z sukcesywnego pokonywania przeszkód rozwieszonych pomiędzy drzewami.

Podczas wędrowki trzeba wykazać się nie tylko zręcznością, odwagą i umiejętnością dobrego szacowania swoich sił, lecz także sprytem i ostrożnością. Nad wspinaczką czuwają instruktorzy nadzorujący przemierzanie się uczestników na trasach. Służą pomocą w każdej sytuacji. Dziewczyny z „Północy” dały radę! (pt)

Fot. TPD Koszalin

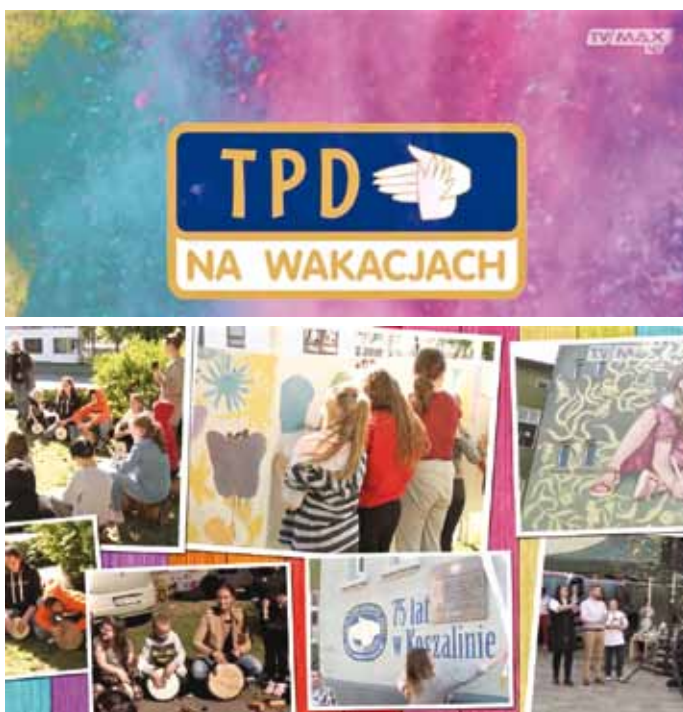


## „Wakacje w TPD” w telewizji „Max”

Koszalińska telewizja „Max” przygotowała dwa odcinki programu informującego w szczególności o przebiegu „Wakacji w TPD”.

Z bogato ilustrowanych zdjęciami audycji widzowie mogą dowiedzieć się więcej o wydarzeniach, w których uczestniczyli podopieczni placówek koszalińskiego oddziału organizacji oraz na czym polegają i jaki mają przebieg zajęcia dla najmłodszych. W programach znalazły się również wypowiedzi dzieci, opiekunów i wychowawców na temat atrakcji wakacyjnych.

Obydwa odcinki cieszą się dużą popularnością, dostępne są także na stronie oddziału: [tpd24.pl](http://tpd24.pl)



**CO DAJE GŁOŚNE CZYTANIE?**

<p><b>DZIECKU</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>sluchanie głosu bliskiej osoby uspokaja i daje poczucie bezpieczeństwa oraz wzmacnia więź z rodzicem</li> <li>powiększa zasób słów, uczy intonacji i melodii języka</li> <li>rozwijają wyobraźnię i kreatywność</li> <li>poprawia koncentrację</li> </ul>	<p><b>RODZICOWI</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>dotlenia i poprawia krążenie - działa podobnie jak śmiech</li> <li>stymuluje mózg, wzmacnia jego vitalność i efektywność</li> <li>redukuje stres nawet do 68% już po kilkunastu minutach</li> <li>rozluźnia mięśnie, łagodzi napięcie i ból</li> </ul>
--	---

## Drzonowo czeka na dzieci!



Tak, to już we wrześniu 2022 r.! Maluchy z przedszkola i żłobka koszalińskiego TPD w Drzonowie po wakacjach przekroczą próg swojego nowego przedszkola, które powstało dużym nakładem sił i środków w budynku po dawnym gimnazjum. – *Przed wakacjami obydwie placówki musieliśmy przenieść z dotychczas zajmowanego miejsca* – przypomina **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek TPD w Koszalinie.



W lipcu br. i sierpniu br., w – wyremontowanym i zmodernizowanym, a więc gruntownie odmienionym i przystosowanym do przebywania w nim dzieci – budynku trwały intensywne prace porządkowe. Wszystko musiało zostać właściwie ułożone i przygotowane na przyjęcie maluchów. Jedną z kwestii, na które organizacja stawia szczególny nacisk jest bezpieczeństwo sanitarne dzieci, rodziców i pracowników.

Pod koniec lipca br., wspólnie z **Anną Poznańską**, zastępcą dyrektora ds. pedagogicznych oddziału, Bartosz Zabrocki odwiedził przygotowywaną do uruchomienia placówkę. – *Od nowego roku szkolnego ruszą tu dwie grupy przedszkolne, a jeżeli będą chętni – utworzymy również trzecią* – dodaje dyrektor. Oficjalne otwarcie obiektu zaplanowane jest na wrzesień br. (pp)

Fot. Marcin Golik

Potrzebujesz pomocy?

# Zadzwoń

TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

## 800 119 119

Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Codziennie w godz. 14-22

Wolisz pisać?  
CZAT ZAUFANIA TPD 0800119119.pl

## „Zacisze” w Parku Leśników w Osetnie

Wychowankowie ogniska TPD „Zacisze” w Koszalinie, w połowie sierpnia br., wybrali się do niezwykle malowniczo położonego i interesującego nie tylko ze względu na rzadkie okazy drzew, krzewów i krzewinek, Parku Leśników im. Jana Łobodźca przy leśniczówce w Osetnie.

Park, zlokalizowany na terenie Nadleśnictwa Manowo pod Koszalinem, jest również doskonałym miejscem odpoczynku dla wszystkich. Wśród pięknie skomponowanych roślin, strumyczków i oczek wodnych, w otoczeniu czystego lasu, można zatrzymać się w przygotowanych szalasiach z możliwością bezpiecznego zrobienia ogniska.



W tym miejscu na uwagę zasługuje między innymi kilkuletni dąb szypułkowy zwany „Dębem Jana Pawła II”, który wyrósł z żołądzi poświęconych przez papieża podczas wizyty delegacji leśników polskich w Watykanie. Dzieci i młodzież z „Zacisza” mieli wyjątkową okazję do zwiedzania parku w towarzystwie **Dagny Nowak-Staszewskiej**, specjalisty ds. ochrony przyrody i edukacji Nadleśnictwa Manowo.

## „Horyzont” w Zagrodzie Jamno

Ognisko TPD „Horyzont” z Koszalin, w sierpniu br., wzięło udział w warsztatach artystycznych w Zagrodzie Jamno w miejscowości Jamno koło Koszalin. Obiekt jest częścią Muzeum w Koszalinie, stanowi epicentrum promocji kultury jamneńskiej, która wciąż pozostaje zjawiskiem oryginalnym i niezwykłym, ponieważ występowała wyłącznie w dwóch wsiach – Jamnie i sąsiednim Łabuszu.

Ze względu na położenie geograficzne, wsie były praktycznie odcięte od świata przez większą część roku. Tylko w suchej porze, upalnym latem lub mroźną zimą, kiedy okoliczne bagna zamarzały, mieszkańcy Jamna i Łabusza mogli utrzymywać kontakty zewnętrzne. W wyniku tego odizolowania powstała niepowtarzalna sztuka ludowa, którą można oglądać w ekspozycjach zagrodowych.

Młodzież z „Horyzontu”, pod opieką animatorów z muzeum oraz wychowawców z ogniska, stworzyła niesamowite przedmioty: dekoracje, ozdoby, małe dzieła sztuki. W takich miejscach wystarczy kawałek kory i trochę inwencji twórczej, żeby powstało coś ciekawego na prezent lub na pamiątkę.





## TPD na festiwalu Integracja Ty i Ja

Po raz pierwszy koszaliński oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci znalazł się w zaszczytnym gronie partnerów organizacyjnych i uczestników Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja w Koszalinie.

Wydarzenie odbędzie się 6-10 września br. w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (KBP). Biblioteka, obok Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (KTSK), jest głównym organizatorem festiwalu. – *To dla nas wyróżnienie, powód do dumy i radości – przyznaje Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie. – Okazja dla podopiecznych placówek na zdobycie nowych doświadczeń. Współpracowaliśmy z festiwalem wcześniej na innych zasadach, teraz znaleźliśmy się w gronie podmiotów umieszczonych na oficjalnym plakacie imprezy.*

Decyzja o regularnej współpracy oddziału z KTSK i KBP zapadła w lipcu 2021 r. Wtedy też podopieczni TPD pierwszy raz wzięli udział w festiwalu. Ale kontakt obydwu środowisk miał miejsce już w 2019 r., gdy **Barbara Bielińska-Jaroszyk**, twórcza i dyrektor festiwalu oraz **Dariusz Pawlikowski**, jego dyrektor programowy, zostali laureatami nagrody specjalnej koszalińskiego TPD – statuetki i Certyfikatu Anioła – „Anioły są wśród nas”.

Po kilku latach TPD i KTSK ponownie spotykają się dla dobra dzieci. – *Skorzystaliśmy z gościnnego zaproszenia organizatorów – informuje Henryk Zabrocki. – Podopieczni naszych placówek, podobnie jak przed rokiem, wezmą udział w warsztatach filmowych oraz w projekcjach obrazów konkursowych.*

Barbara Bielińska-Jaroszyk dodaje: – *Dla festiwalu współpraca z TPD jest niezwykle cenna. Myśleliśmy o niej od dawna, nasze drogi gdzieś tam w przeszłości kilkakrotnie przecinały się, gościliśmy na projekcjach dzieci z placówek TPD, ale to wciąż nie było to, czego chcieliśmy. Czasami warto poczekać – uśmiecha się inicjatorka Integracji Ty i Ja. – Myślę, że z biegiem czasu naszą współpracę będziemy poszerzać, oczywiście z korzyścią dla dzieci i młodzieży.*

Hasło tegorocznego festiwalu brzmi: „Jedna chwila...” i – jak zakładają organizatorzy – może być rozmaicie interpretowane. – *Bo jedna chwila wystarczy, żeby stała się tragedia z dramatycznymi skutkami na całe życie, ale też jedna chwila powoduje, że człowiek staje się szczęśliwy, również osoba zmagająca się z niepełnosprawnością – wyjaśnia Barbara Jaroszyk. – Ta jedna chwila najczęściej zależy od nas, ale zdarza się i tak, że nie mamy wpływu na to, co dzieje się wokół nas. To hasło ma więc skłonić wszystkich do refleksji, zastanowienia... (pp)*



## Pożegnanie dzieci z Ukrainy



Silna, wsparta talentem artystycznym i mocą poprawiania najmłodszym humoru i nastroju reprezentacja podopiecznych koszalińskiego oddziału TPD, wzięła udział w pożegnaniu dzieci z Ukrainy, zorganizowanym 30 lipca br. przez Pracownię Pozarządową (PP).

Najmłodsi przebywali w Koszalinie na wypoczynku wakacyjnym. Podczas wspólnej zabawy panowała wyjątkowa atmosfera, było tanecznie, śpiewająco, głośno i radośnie. Niewykluczone, że do kolejnego spotkania w podobnym gronie dojdzie za rok. Piknik miał wielu bohaterów. Polskie dzieci żegnały dzieci z Ukrainy przy wsparciu wolontariuszy polskich i ukraińskich.

W przygotowanie wydarzenia włączyło się wiele organizacji oraz samorząd miasta. „Żegnamy dzieci, które wracają do swoich domów wierząc, że czas w Koszalinie dał im dużo wytchnienia, radości i nadziei” – napisała na profilu FB PP **Monika Widocka**, prezeska organizacji. (mg)

Fot. TPD Koszalin

## Dzięki PEPCO dzieci rozwijają talenty



Pod koniec lipca br., w Poznaniu, odbyło się podsumowanie kolonii i – trwających ostatni rok – zajęć plastycznych dla dzieci z różnych ognisk TPD. Zajęcia odbywały się dzięki wsparciu, od wielu lat współpracującej z organizacją, firmy PEPCO. W kolonii uczestniczyli podopieczni koszalińskiego ogniska „Grono” oraz dzieci z Żar, Wiechlic i Leszna Górnego.

W spotkaniu podsumowującym pracę dzieci i młodzieży wzięł udział, reprezentujący koszalińskie TPD, **Bartosz Zabrocki**, dyrektor placówek oddziału, który – w imieniu jego władz – podziękował osobom zaangażowanym w projekt. Nie byłoby on możliwy do realizacji bez inicjatywy i zaangażowania Zarządu Głównego TPD. Wydarzeniem towarzyszącym spotkaniu była wystawa prac plastycznych. (mg)

Fot. TPD Koszalin



# „W opiece nad dziećmi wiedza podręcznikowa to za mało”



Dr **Joanna Katarzyna Radko** rozmawia z **Filipem Jachowiczem**, pedagogiem, zastępcą dyrektora ds. wychowawczych Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Starych Bielicach, absolwentem kierunku pedagogika na Politechnice Koszalińskiej

**– Czy warto studiować pedagogikę?**

– Studiowanie wszelkich nauk społecznych jest warte podejmowanego wysiłku. Poznawanie specyfiki funkcjonowania jednostki w społeczeństwie, jej stałego rozwoju i możliwości pozwala dużo łatwiej odnaleźć się we współczesnym świecie. Studiowanie pedagogiki daje szerokie możliwości pracy, zarówno z dziećmi i młodzieżą, jak i dorosłymi. Zależnie od własnego powołania, wybierając z mnogości specjalności, każdy z nas może znaleźć dla siebie interesujący obszar wiedzy. Studiując pedagogikę można nauczyć się diagnozowania, rozpoznawania i modyfikowania wielu obszarów problemów widocznych u ludzi, którymi otaczamy się na co dzień.

**– Co można robić po studiach pedagogicznych w naszym regionie?**

– Ukończenie studiów pedagogicznych daje ogrom możliwości. Po uzyskaniu wykształcenia można podjąć pracę w szkołach i przedszkolach, zarówno publicznych jak i prywatnych, zakładach karnych, ośrodkach wychowawczych, poprawczych, ochotniczych hufcach pracy, placówkach opiekuńczo-wychowawczych, placówkach wsparcia dziennego, internatach, bursach i wielu innych.

**– Czy pedagogika może być bramą do kariery?**

– Tak. Wiele osób po ukończeniu studiów pedagogicznych na Politechnice Koszalińskiej zajmuje obecnie stanowiska kierownicze. Zaangażowanie w działalność pozastudencką uczy odpowiedzialności, zaangażowania i gotowości do podejmowania nowych zadań. Tak też stało się w moim przypadku. Po stosunkowo krótkim stażu pracy, który trwał dwa lata, poprzez codzienne zaangażowanie w pracę, znajomość specyfiki pracy i obowiązujących aktów prawnych, a to wiedza w dużym stopniu uzyskana dzięki studiom, otrzymałem możliwość awansu, zdobycia nowej wiedzy i postawienia kolejnych kroków na ścieżce kariery zawodowej.

**– Czy Politechnika Koszalińska to dobry wybór?**

– Uczelnia była dla mnie naturalnym i bardzo dobrym wyborem umożliwiającym połączenie kontynuacji nauki z dotychczasową aktywnością. Pierwszą kwestią wartą docenienia jest wykwalifikowana kadra. Poza wiedzą teoretyczną, w dużej mierze są to praktycy. (...) Dodatkowym plusem jest możliwość zdobywania wiedzy i umiejętności w mniejszych grupach ćwiczeniowych. Student to nie tylko numer z

indeksu, często jest znany wykładowcy i może liczyć na traktowanie podmiotowe. Wykładowcy służą pomocą na każdym etapie studiów, dążąc do wspólnego osiągnięcia sukcesu.

**– Jakie jeszcze korzyści płyną ze studiowania?**

– Zdobywanie wiedzy i codzienne uczestniczenie w zajęciach przeplatane było czasem poznawania innych ludzi i wspólnego korzystania z uroków życia studenckiego. Studia dają możliwość rozwoju wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka, między innymi poprzez udział w zajęciach kół naukowych i kół zainteresowań. Podczas studiów organizowane są różnego rodzaju akcje charytatywne, w których również warto brać udział.

**– Czy jest coś, co chciałby pan przekazać tegorocznym maturzystom?**

– Warto podjąć studia na kierunku pedagogika naszej uczelni, ponieważ – jak wspomniałem – kadra i atmosfera studiowania są bardzo dobre. Ten wybór może być przejawem pewnego rodzaju patriotyzmu lokalnego. Co więcej, studiując w Koszalinie i planując podjęcie pracy oraz rozwój swojej kariery zawodowej w tym regionie, można korzystać z wiedzy i doświadczenia wykładowców, którzy znają specyfikę pracy w miejscowych instytucjach. Studia dają możliwość podjęcia pracy w wymarzonej zawodzie i poznawania swoich możliwości na różnych stanowiskach, o czym sam się przekonuję. (...)

**– Jaka była pana droga do Towarzystwa Przyjaciół Dzieci?**

– Po studiach, przyznaję, początkowo nie było łatwo. Poszukiwanie dobrej pracy bez doświadczenia zawodowego w konkretnej dziedzinie nie jest rzeczą prostą. Kilkakrotnie odbiłem się od drzwi, starając się o zatrudnienie w różnych miejscach. Aż trafilem do Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Starych Bielicach. Znalazłem ogłoszenie, że organizacja poszukuje wychowawcy do pracy z dziećmi, które wymagają szczególnej troski. Zgłosiłem się, a poprzez swoją pracę zostałem doceniony i otrzymałem propozycję objęcia stanowiska zastępcy dyrektora ośrodka.

**– Czym charakteryzuje się placówka w Starych Bielicach?**

– Pod tą nazwą kryje się współczesny format domu dziecka. Zmiana przepisów spowodowała, że teraz do opieki nad dziećmi i młodzieżą tworzone są małe placówki, które obejmują opieką do czternaściora dzieci.

W naszym ośrodku przebywają dzieci od dziecięcego do osiemnastego roku życia. Za zgodą dyrektora, jeżeli młody człowiek uczy się dalej, może u nas mieszkać do dwudziestego piątego roku życia.

**– Jak pan ocenia stopień trudności pracy w placówce?**

– Wiele zależy od podejścia, doświadczenia, umiejętności. U nas przebywają dzieci, których rodzice są pozbawieni władzy rodzicielskiej lub ta władza ma charakter ograniczony. Zapewniamy im całodobową opiekę, wychowanie, edukację, realizację wszystkich potrzeb materialnych i bytowych, możliwości rozwijania zainteresowań, czyli to, czego dzieci powinny doświadczyć w domu rodzinnym. W ten sposób staramy się zrekomensować im wszystkie braki. U niektórych dzieci dostrzegamy zaburzenia autorytetu dorosłych. Opieka wymaga więc elastycznego podejścia. Nie da się we wszystkich sytuacjach stosować wiedzy podręcznikowej, przydaje się otwarcie na drugiego człowieka. Najbardziej właściwy jest przykład osobisty, trzeba zachować naturalność i wspólnie przeżywać momenty dobre i trudne. A najważniejsze, żeby z nimi być. Dzieci doceniają naszą obecność, zaangażowanie, szczerość.

*Fot. archiwum domowe Filipa Jachowicza i Marcin Golik*

*Dr Joanna Katarzyna Radko jest wiceprezesem koszalińskiego Oddziału Okręgowego TPD, a równocześnie wykładowcą w Katedrze Pedagogiki i Studiów Edukacyjnych Wydziału Humanistycznego (WH) Politechniki Koszalińskiej. W latach 2017-2021 była dyrektorem Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Starych Bielicach, w której Filip Jachowicz jest obecnie zastępcą dyrektora. Od czerwca 2021 r. funkcję dyrektora placówki pełni Beata Biłska.*

*Rozmowa ukazała się 2 czerwca br. na profilu FB WH. Stanowi element kampanii promocji rekrutacji na kierunek pedagogika. Obecnie publikowana wersja została wzbogacona o trzy dodatkowe pytania i odpowiedzi. Redakcja „Świata Dziecka” dziękuje autorce oraz dr. Piotrowi Szarszewskiemu, prodziekanowi ds. studenckich WH, za umożliwienie przedruku. Drobne skróty pochodzą od redakcji.*

# Czym jest dla mnie i co oznacza superwizja

Dla mnie superwizja zaczęła się w momencie podjęcia decyzji, że chcę coś zmienić, znaleźć odpowiedzi na moje pytania, ale także wyjaśnić wątpliwości innych. Chciałam – i nadal chcę! – przyglądać się swoim rozwiązaniom, swojej pracy. Proces superwizji pomógł mi nabrać pewności siebie, szerszej perspektywy wobec ludzi, spraw i trudności.



Elżbieta Rudnicka

„Superwizja dla mnie, to droga doświadczania mocy empatii w procesie pomagania, to droga do autentyczności, do prawdziwego wyrażania siebie, a superwizor, to osoba zaufana, szczerza w kontakcie, która jest obok i pomaga realizować i rozwijać mój potencjał, to inspirator lub inspiratorka zmian na lepsze, zachęcająca do samorozwoju. Sesje superwizji, to potrzebny czas dla każdego, kto otworzy swoją głowę i serce na siebie i innych. Lubię ten czas i każdemu polecam!” – te słowa wypowiedziałam w lutym 2016 r., kiedy rozpoczęłam swoją, tak mogę dzisiaj powiedzieć, przygodę z superwizją.

## Do sedna tematu

Superwizja – od angielskiego: supervision – to spotkania ze specjalistą, mającym certyfikat superwizora. Spotkania – indywidualne lub grupowe – składają się na metodę stosowaną w psychoterapii, opiece nad zdrowiem psychicznym i innych działaniach wspierających pracę specjalistów pomagających osobom w potrzebie. Dotyczy to: pomocy społecznej, placówek wsparcia dziennego etc.

Superwizja daje możliwość konsultacji pracy z pacjentem we wszystkich innych obszarach działalności zawodowej, wspierającej osoby potrzebujące pomocy. Najczęściej bowiem bywa tak, że obraz tego samego zdarzenia widziany z zewnątrz, a więc z dystansu, różni się od obrazu wewnętrznego. Ta różnica jest głównym tematem rozmów podczas spotkań z superwizorem.

Rozmowa nie jest jednak pogadanką specjalistów, lecz dyskusją obejmującą wiele różnych wątków, w tym dotyczących sposobu interpretacji trosk pacjentów. Daje odpowiedzi na pytania i oczekiwania osób pracujących na rzecz potrzebujących wsparcia. Nierzadko daje nowy obraz spraw, które w toku pracy zdają się być jednowymiarowe. Superwizja pomaga w znalezieniu różnych dróg dotarcia do sedna problemu.

## Sześć ważnych lat

Obecnie, po prawie sześciu latach pracy w procesie, najpierw w grupach Balinta, potem coachingu, a na koniec w superwizji właśnie, w pełni potwierdzam trafność moich słów wypowiedzianych w 2016 r.

Gdzieś, najwyraźniej podświadomie, tak właśnie wtedy myślałam, chociaż słowo: superwizja wciąż było dla mnie niejasne, budzące trochę lęku przed oceną, a pojęcie: coachingu – bardziej umiejscowione w biznesie, wśród menadżerów lub trenerów osobistych, w każdym razie zarezerwowane dla sfery przedsiębiorczości.

Dla mnie superwizja zaczęła się w momencie podjęcia decyzji, że chcę coś zmienić, znaleźć odpowiedzi na moje pytania, ale także wyjaśnić wątpliwości innych. Chciałam – i nadal chcę! – przyglądać się swoim rozwiązaniom, swojej pracy. Proces superwizji pomógł mi na-

brać pewności siebie, szerszej perspektywy wobec ludzi, spraw i trudności.

## Harmonia superwizji

Duże znaczenie w superwizji ma wsparcie ze strony superwizora w kwestii podniesienia jakości usług terapeutycznych. Uczestnicy spotkań przyglądają się doświadczeniom pracy z pacjentem oraz trudnościom w tym kontakcie i relacji, która mimowolnie wytwarza się między dwiema osobami, które chcą dojść do rozwiązania trudnej sprawy.

Niekiedy przeszkoda nie leży po stronie pacjenta, lecz terapeuty. Superwizja pomaga temu ostatniemu uświadomić sobie, gdzie leży ta przeszkoda i w jaki sposób można ją usunąć. Wymaga więc, by superwizor był osobą nie tylko o najwyższych kwalifikacjach zawodowych, ale także godną zaufania, doświadczoną, empatyczną. Obie strony spotkań stawiają konkretne cele superwizji, aby ta praca nad samym sobą, choć ujęta w ramy rozwoju zawodowego i osobistego, wsparta umiejętnościami superwizora, miała harmonijny, spójny i konsekwentny przebieg.

## Widzieć, wiedzieć, rozumieć

Co ważne, terapeuta sam wybiera sobie superwizora spośród osób mających odpowiedni certyfikat, a więc w gruncie rzeczy, podobnie jak wcześniej jej lub jego pacjent, stawia na specjalistę, który może pomóc.

Nie bez znaczenia jest świadomość, kim dla mnie jest superwizor. Najlepiej, gdy stanowi dla terapeuty połączenie mentora, nauczyciela i przewodnika. Ponieważ zwykle sam jest specjalistą z długoletnią praktyką, powinien widzieć, wiedzieć i rozumieć więcej.

## Niewidzialna nić

Superwizor, a w moim przypadku superwizorka, była i nadal jest dla mnie uosobieniem spokoju, postacią ofiarowującą czas na zastanowienie, a poza tym kimś, kto czeka, inspiruje, zaskakuje pytaniami i słucha. Słucha cierpliwie, bez oznak znudzenia, irytacji, krytyki, oceny.

Czułam i czuję, że w całym procesie superwizji powstała niewidzialna nić, która łączy mnie z superwizorką, nawet w czasie pozasesyjnym. W relacji z superwizorką czuję, że moje zmiany w dążeniu do celu powiązane są z naturalnie przypisanymi mi wartościami i zasadami, że to moje decyzje, a nie coś narzuconego czy zaserwowanego przez superwizorkę.

Bez żadnych obaw stwierdzam, że moja superwizorka jest dla mnie jak latarnia morska – zawsze, ale to ważne: zawsze i niezmiennie, świeci jasnym światłem, wskazuje kierunek, a w zasadzie inspiruje, pyta, dokąd idę bądź dokąd chcę pójść i dojść. Superwizorka dba, żebym nie porozbijała się w tym przyływie energii i entuzjazmu, zwłaszcza, że jednego i drugiego mam bardzo dużo!

## Praca i narzędzia

Sposób pracy nad realizacją moich celów

pozwała miękko je przeredagować, bez poczucia chaosu i bałaganu myślowego, a to z kolei ułatwia mi dynamicznie ustalać priorytety, pozwala poczuć stały rozwój i zmiany, nad którymi chcę pracować. Wszystko to uznaję za bardzo dla siebie istotne. To superwizja zainspirowała mnie do szukania kręgu osób wspierających, kreatywnych, rozwijających swój, a co za tym idzie również mój, potencjał. Praca i narzędzia proponowane przez superwizorów dają wymierny obraz sukcesu.

Czuję, jak zmienia się i ta zmiana jest mi potrzebna. Oczekiwałam jej nadejścia, lecz nie potrafiłam znaleźć właściwej drogi, metody, do osiągnięcia tego celu. Nie czuję się przy tym sterowana, wprost przeciwnie – wszystkie procesy zachodzą we mnie i wokół mnie w sposób naturalny, są rezultatem wnikliwej i intensywnej pracy wewnętrznej i wsparcia zewnętrznego.

## Trudna sztuka wyboru

Podsumowując: sesje superwizji napędzają moje zmiany, rozwój i kreatywność. Chciałoby się, żeby te godziny pracy w superwizji nie miały końca. Podczas sesji szukam w sobie nowych zasobów, aby móc realizować kolejne cele w perspektywie krótko- i długoterminowej. Te cele, tak to odczuwam, prowadzą mnie do małych i większych sukcesów, na które sama zapracowuję. Wędrownka od jednego osiągnięcia do drugiego napędzać będzie kolejne, tak to działa.

Zobaczyłam, że to nie kontrola, ocena mojej pracy, ale pytania, na które sama odpowiadałam i wciąż odpowiadam oraz możliwość spojrzenia na niektóre sytuacje i trudne sprawy z wielu perspektyw, dają największe efekty w skomplikowanym, lecz osiągalnym procesie rozwoju osobistego. Wszystko to, w gruncie rzeczy, sprowadza się do umiejętności dokonywania wyborów najbliższych kreatywnym rozwiązaniom.

## Wskazówki i rekomendacje

Bez cienia wątpliwości, a z przekonaniem podpartym własnymi doświadczeniami, zachęcam wszystkich pracujących z innymi, a szczególnie na rzecz osób wymagających wsparcia, aby zainteresowali się procesem superwizji.

Warto poszukać superwizora po to, żeby poszerzyć swoje spojrzenie, nieco zmodyfikować sposób postrzegania ludzi, problemów, świata i – jak wspomniałam – poszukać najlepszych rozwiązań. Duże znaczenie ma również świadomość własnej siły, potencjału i sprawczości zawodowej. Pamiętajmy, że to wzmocnienie posłuży innym, nie czynimy tego wyłącznie dla siebie.

Dla mnie superwizja to dobry i produktywny czas. Lubię go i doceniam, a teraz – za pośrednictwem tych wskazówek i rekomendacji – szczerze każdemu polecam.

Elżbieta Rudnicka

Fot. archiwum prywatne autorki



# Lipcowe pożegnanie przed wrześniowym powitaniem

Choć za oknem już nieco jesiennie, a poza tym właśnie rusza nowy rok szkolny (2022/2023), mimo to wracamy do wydarzeń z końca lipca br. Niemal w dwa lata od oficjalnego otwarcia nowego wtedy przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka” przy ulicy Tatarskiej w Koszalinie, w placówce odbyło się uroczyste zakończenie roku.

Na placu przed budynkiem pojawiły się dekoracje, było muzycznie, gwarno i wesoło. Każdy mógł zobaczyć, co przedszkolaki, przy wsparciu nauczycielek, przygotowały w programie artystycznym. Przedszkolna brać pożegnała przyjaciół, którzy od września br. rozpoczną edukację szkolną. Przedszkole dało im do tego solidne podstawy.

Pozostałe dzieci, po miesięcznej przerwie, właśnie wracają do „Przyjaciół Dziecka”. Na uroczystości pojawili się rodzice i rodzeństwo, a władze oddziału reprezentowała Anna Poznańska, zastępca dyrektora ds. pedagogicznych. Jak zawsze, dokumentację fotograficzną, dostępną na profilu FB oddziału, przygotował Marcin Golik. (mg)

Fot. Marcin Golik

